

Sygn. akt IC 413/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2023 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny, w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Robert Pabin

Protokolant: Kinga Brocka

po rozpoznaniu w dniu 12 grudnia 2023 roku w Sieradzu na rozprawie

sprawy z powództwa E. Z., I. Z.

przeciwko Bankowi (...) S.A. z siedzibą w G.

o zapłatę i ustalenie

1. ustala, że umowa kredytu nr (...) zawarta w dniu 5 sierpnia 2009 roku pomiędzy E. Z. i I. Z. oraz (...) Bank S.A. z siedzibą w G. jest nieważna ex tunc;

2. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz E. Z. i I. Z. łącznie:

a) 189.068,42 zł (sto osiemdziesiąt dziewięć tysięcy sześćdziesiąt osiem złotych czterdzieści dwa grosze) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia 5 maja 2022 r. do dnia zapłaty;

b) 49.737,60 CHF (czterdzieści dziewięć tysięcy siedemset trzydzieści siedem franków szwajcarskich sześćdziesiąt centymów) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie naliczanymi od dnia 18 listopada 2022 r. do dnia zapłaty;

3. w pozostałym zakresie powództwo oddala;

4. zasądza od Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz E. Z. i I. Z. łącznie 14.634 zł (czternaście tysięcy sześćset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 13.500 zł (trzynaście tysięcy pięćset złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

Sygn. akt IC 413/22

UZASADNIENIE

W ostatecznie skonkretyzowanym żądaniu procesowym wynikającym z pozwu z dnia 24 października 2022r. (k.120) E. Z. i I. Z. reprezentowani przez r.pr. P. P. wnieśli o:

1. ustalenie, że umowa kredytu nr (...) z dnia 4 sierpnia 2009r. zawarta pomiędzy powodami a poprzednikiem prawnym pozwanego (...) Bankiem S.A. z siedzibą w G. jest nieważna;

2. zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. na rzecz powodów łącznie kwoty 189.068,42 zł oraz 49.737,60 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie licznymi od dnia 5 maja 2022 r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu wszystkich świadczeń spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego (...) Bank S.A. z siedzibą w G. w wykonaniu w/w umowy kredytowej w okresie od dnia zawarcia umowy do dnia 7 lipca 2022r. (k.26) - jako świadczeń nienależnych z uwagi na bezwzględną nieważność tej umowy w całości;

ewentualnie w przypadku nie uznania żądania z punktu 1 i 2 za zasadne:

3. zasądzenie od pozwanego Banku (...) S.A. z siedzibą w G. łącznie na rzecz powodów kwoty 51.927 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 5 maja 2022r. do dnia zapłaty, tytułem zwrotu świadczeń nienależnych w postaci różnicy pomiędzy wysokością rat kapitałowo odsetkowych spełnionych przez powodów na rzecz pozwanego i jego poprzednika prawnego na podstawie umowy o kredytowej w okresie od dnia jej zawarcia do dnia 7 lipca 2022r. a wysokością rat należnych po wyeliminowaniu z niej niedozwolonych postanowień umownych;

Powodowie wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Uzasadniając obszernie swoje stanowisko tak w pozwie jak i w kolejnych pismach procesowych strona powodowa stwierdziła, że zawarta przez nich z bankiem umowa kredytu miała charakter kredytu złotowego indeksowanego kursem waluty obcej. Umowa została oparta na wzorach opracowanych wyłącznie przez bank, a negocjowanie jej ewentualnie odmiennych warunków było niemożliwe. Kredyt został wypłacony w złotówkach i w złotówkach miały być spłacane raty kapitałowo - odsetkowe. Tym nie mniej umowa zawierała klauzule indeksacyjne w oparciu, o które świadczenie każdej ze stron wyrażone w PLN miało być waloryzowane do waluty obcej według tabeli kursów obowiązującej w banku. Jako walutę waloryzacji wskazano frank szwajcarski (CHF). Świadczenie banku polegające na wypłacie kredytu miało być przeliczone na CHF według kursu kupna tej waluty wynikającego z tabeli kursów obowiązującej w banku w dniu uruchomienia kredytu. Określona w ten sposób na dzień wypłaty kwota kredytu wyrażona w CHF miała być wraz z odsetkami i kosztami spłacona przez kredytobiorcę w ratach kapitałowo – odsetkowych. Spłata rat miała następować po ich uprzednim przeliczeniu według kursu sprzedaży CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w banku w dniu spłaty. Zdaniem strony powodowej, powiązanie wysokości świadczeń stron z Tabelą kursów walut ustalaną jednostronnie przez bank sprawia, że zawarte w umowie klauzule indeksacyjne mają charakter niedozwolonych klauzul abuzywnych i nie wiążą kredytobiorcy jako konsumenta. Przy czym, konsekwencją stwierdzonej w umowie wadliwości dotyczącej elementów przedmiotowo istotnych umowy jest istniejąca od początku jej nieważność – co uzasadnia roszczenie o zwrot nienależnie pobranych przez bank kwot uiszczonych przez powodów w wykonaniu umowy.

W ostatecznym stanowisku procesowym zawartym w odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od strony powodowej zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa. Pozwany przyznał, fakt zawarcia ze stroną powodową wskazanej w pozwie umowy kredytu złotowego indeksowanego kursem CHF. Tym nie mniej, bank zakwestionował powództwo zarówno co do zasady, jak i co do wysokości obszernie uzasadniając swoje stanowisko. Stanowczo zaprzeczył, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienia stanowiły klauzule abuzywne. Podniósł, że kredytobiorca przy podpisaniu umowy miał świadomość ryzyka kursowego i na nie się godził, w tym na możliwość wzrostu raty kapitałowo – odsetkowej oraz całego zadłużenia.

Niezależnie od merytorycznego zakwestionowania powództwa pozwany na wypadek stwierdzenia przez Sąd, nieważności umowy kredytu podniósł zarzut ewentualny zatrzymania wnosząc o zastrzeżenie w wyroku prawa pozwanego do powstrzymania się ze spełnieniem własnego świadczenia do czasu spełnienia przez powodów świadczenia w wysokości 245.000,01 zł odpowiadającej kwocie udostępnionego przez bank kapitału (k.347-384).

Na rozprawie, powodowie poinformowani o konsekwencjach prawnych, jakie może pociągnąć za sobą stwierdzenie nieważności umowy kredytu będącej przedmiotem niniejszej sprawy, stosownie do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, w tym m. in. wyroku z 29 kwietnia 2021 roku, sygn. C 19/20, jak również uchwały Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21 oświadczyła, że ma świadomość konsekwencji stwierdzenia nieważności i abuzywności umowy oraz związanych z tym możliwych roszczeń banku i w pełni je akceptują. Jej zdaniem stwierdzenie nieważności umowy jest dla niej najkorzystniejszym wyjściem z łączącego ją z bankiem stosunku prawnego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny

E. i I. małżonkowie Z. potrzebowali pieniędzy na dokończenie budowy domu zaspokajającego potrzeby mieszkaniowe ich rodziny budowanego na działce położonej w Ł. przy ul. (...). Z uwagi na brak wystarczającej ilości gotówki zmuszeni byli zaciągnąć na ten cel kredyt. Ich wniosek o udzielenie kredytu złotowego został przez bank odrzucony. Poszukując możliwości uzyskania kredytu udali się do doradcy finansowego w firmie (...), który zaproponował im kredyt hipoteczny indeksowany kursem franka oferowany przez G. M. Bank siedzibą w G.. Z uwagi na jego niższe oprocentowanie powodowie posiadali zdolność kredytową do pozyskania potrzebnej im sumy. Wszelkie dalsze formalności powodowie załatwiali w (...) oddziale banku. Podczas spotkań z pracownikiem banku nie prosili o wyjaśnienie poszczególnych zagadnień umowy. Pracownik banku przekazał im, że zapoznanie się z treścią umowy w banku zajmie dużo czasu dlatego mogą to zrobić w domu po jej podpisaniu, a jeśli będą mieli jakieś pytania to on na nie później odpowie. W efekcie, przed podpisaniem umowy powodowie nie czytali jej dokładnie. Przedstawiono im wykres historyczny zmian kursu franka. Pracownik banku nie omawiał z nimi szczegółowo kwestii ryzyka walutowego. Powodowie otrzymali symulację wysokości raty oraz wysokości raty w przypadku wzrostu kursu franka. Symulacja ta nie wskazywała jednak na szczególne ryzyko wynikające z powiązania wysokości kredytu z kursem franka, albowiem waluta ta wydawał się być od dłuższego czasu stabilna. Przed zawarciem umowy powodom nie udostępniono projektu, z którym mogliby zapoznać się w wcześniej aniżeli w dniu jej podpisywania. Pracownik banku doradzał powodom wybór kredytu frankowego uzasadniając to niską i stabilną ratą wynikającą ze stabilnego kursu franka. Przedstawił on kredyt walutowy jako korzystniejszy aniżeli kredyt złotówkowy. Przedstawiciel banku nie informował powodów szczegółowo o ryzyku kursowym, nie wyjaśniał sposobu ustalania przez bank kursu waluty w tym sposobu tworzenia tabel kursowych banku. Nie wyjaśniał na czym polega mechanizm spreadu walutowego stosowanego przez bank. Harmonogram spłaty kredytu odbywał się w taki sposób, że rata wyrażona we frankach była przeliczana przez kurs z tabeli banku a powodowie wpłacali odpowiednią kwotę w złotych. W kredytowanej nieruchomości powodowie nie prowadzili działalności gospodarczej.

Dowód: zeznania powódki I. Z. (ReCourt z 12 grudnia 2023r. od 00:07:17 do 00:33:59) zeznania powódki E. Z. (ReCourt z dnia 12 grudnia 2023 r. od 00:33:59 do 00:38:44) zeznania świadka E. Ł. (k.328-334v); oświadczenia powodów z załącznikami w postaci wykresów zmiany kursu franka w czasie i symulacją zmiany wysokości rat (k.203-205)

W toku procedury ubiegania się o kredyt, w dniu 25 czerwca 2009r. E. i I. małżonkowie Z. podpisali oświadczenie z którego wynikało, że znane im jest ryzyko kursowe występujące przy kredytach indeksowanych kursem waluty obcej, wynikające ze zmiany kursu obcej, do której miał być indeksowany kredyt, w stosunku do złotych polskich. Kredytobiorcy oświadczyli ponadto, że zostali poinformowani, że w przypadku wzrostu kursu waluty indeksacyjnej kredytu w stosunku do złotych polskich nastąpi odpowiedni wzrost jego zadłużenia w złotych polskich wobec Banku z tytułu zaciągniętego kredytu oraz wzrost wysokości rat wyrażonych w polskich złotych co może spowodować, że ustanowione prawne zabezpieczenie stanie się niewystarczające a zdolność kredytobiorcy do obsługi zadłużenia ulegnie pogorszeniu.

Dowód: oświadczenie (k.203-205);

W dniu 4 sierpnia 2009 r. powodowie zawarli z (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w G. umowę kredytu nr (...). Zgodnie z § 1 ust. 1 części szczególnej tej umowy bank udzielił im kredytu w kwocie 290.401,50 zł indeksowanego kursem CHF na warunkach określonych w umowie, a kredytobiorcy zobowiązali się do wykorzystania kredytu zgodnie z postanowieniami umowy, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w terminach oznaczonych w umowie oraz zapłaty bankowi prowizji, opłat i innych należności wynikających z umowy. Na kwotę kredytu składały się: kwota pozostawiona do dyspozycji kredytobiorcy w wysokości 280.000 złotych polskich, przeznaczona na realizację celu określonego w umowie, kwota prowizji w wysokości 1.683,20 zł; kwota 6208,78 zł na pokrycie kosztów z tytułu ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy, opisanego w § 13; koszty z tytułu ubezpieczenia na życie oraz na wypadek trwałej i całkowitej niezdolności do pracy w wysokości 1975,52 zł, opłata z tytułu wyceny nieruchomości w wysokości 300 zł oraz koszty opłaty sądowej należnej za wpis hipotek w wysokości 234 zł. W dniu wypłaty saldo kredytu miało być

wyrażone w walucie, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., opisanej szczegółowo w § 17, następnie saldo walutowe miało być przeliczane dziennie na złote polskie według kursu sprzedaży waluty, do której indeksowany jest kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. opisanej szczegółowo w § 17.

Dowód: umowa kredytu (k.40-52).

Jak wynikało z § 17 ust. 1 części ogólnej umowy do rozliczania transakcji wypłat i spłat kredytów stosowane miały być odpowiednio kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku obowiązujące w dniu dokonania transakcji. Z § 17 ust. 2 części ogólnej umowy wynikało, że kursy kupna określono jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna a z § 17 ust. 3 części ogólnej umowy, że kursy sprzedaży określono jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży. W myśl § 17 ust. 4 części ogólnej umowy do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. miały być stosowane kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Bank S.A. Marże kupna i sprzedaży ustalane były przez bank jeden raz w miesiącu zgodnie z § 17 ust. 5 części ogólnej umowy poprzez wyliczenie różnicy pomiędzy średnimi kursami złotego do danej waluty ogłoszonymi w tabeli kursów średnich NBP w przedostatnim dniu roboczym miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż a średnią arytmetyczną z kursów kupna/sprzedaży stosowanych do transakcji detalicznych pięciu banków tj. (...) SA, (...) SA, Bank (...) SA, (...) Bank (...) SA na ostatni dzień roboczy miesiąca poprzedzającego okres obowiązywania wyliczonych marż. Marże kupna i sprzedaży oraz zasady ich ustalania mogły ulegać zmianie. Zmiana taka nie wymagała zmiany postanowień umowy. Stosownie do § 17 ust. 6 części ogólnej umowy obowiązujące w danym dniu roboczym kursy kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. walut zawartych w ofercie Banku miały być określone przez Bank po godz. 15.00 poprzedniego dnia roboczego i wywieszone w siedzibie Banku oraz publikowane na stronie internetowej (...) Banku S.A. Zgodnie z § 1 ust. 2 w zw. z § 3 ust. 1 części szczególnej umowy kredyt przeznaczony miał być na pokrycie części kosztów budowy domu mieszkalnego na nieruchomości położonej w Ł., woj. (...).

Dowód: umowa kredytu (k. 40-52).

Zgodnie z § 2 ust. 1 i 2 części szczególnej umowy oprocentowanie kredytu na dzień sporządzenia umowy wynosiło 4,60 % w skali roku i stanowiło sumę następujących pozycji: marży banku niezmiennej w okresie trwania umowy w wysokości 2,90 % oraz aktualnie obowiązującego indeksu L3 (arytmetycznej średniej stawek LIBOR3M dla danego kwartału obliczonej zgodnie z § 8) oraz 1,25 punktów procentowych - do czasu przedstawienia w banku odpisu z księgi wieczystej dla nieruchomości zawierającego prawomocny wpis hipoteki na rzecz banku oraz prawa kredytobiorcy do nieruchomości i niezawierającego niez zaakceptowanych przez bank obciążeń. Po tym czasie oprocentowanie kredytu miało zostać obniżone o 1,25 procentowe. Zgodnie z § 3 ust. 2 części szczególnej umowy w zw. z § 12 części ogólnej umowy jako prawne zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono: hipotekę kaucyjną w złotych polskich do kwoty stanowiącej 170 % kwoty kredytu wpisaną w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości położonej w W., cesję na rzecz banku wierzytelności z tytułu umowy ubezpieczenia nieruchomości oraz ubezpieczenie o którym mowa w § 13 ust 8-14 umowy.

Dowód: umowa kredytu (k. 40-52).

Zgodnie z § 7 ust. 1 części ogólnej umowy wypłata kredytu miała nastąpić w transzach w terminie nie dłuższym niż 5 dni roboczych po spełnieniu warunków określonych w § 4 umowy i otrzymaniu przez bank wniosku o wypłatę sporządzonego prawidłowo przez kredytobiorców na formularzu bankowym a jeżeli umowa zostanie zawarta poza lokalem przedsiębiorstwa banku wypłata nastąpić miała nie wcześniej niż po upływie 10 dni od dnia jej zawarcia. Jak wynikało z § 7 ust. 2 części ogólnej umowy wypłata wskazanej we wniosku o wypłatę kwoty kredytu miała być dokonana przelewem na wskazany w tym wniosku rachunek bankowy prowadzony w banku krajowym. Za prawidłowe wskazanie

tego rachunku bankowego odpowiedzialność ponosili wyłącznie kredytobiorca. Dzień dokonania takiego przelewu miał być uważany za dzień wypłaty wykorzystanego kredytu. Każdorazowo wypłacona kwota złotych polskich, miała zostać przeliczona na walutę, do której indeksowany jest kredyt według kursu kupna waluty kredytu podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. obowiązującego w dniu dokonania wypłaty przez bank.

Dowód: umowa kredytu (k. 40-52).

Zgodnie z § 1 ust. 5 części szczególnej umowy spłata kredytu wraz z odsetkami miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach kapitałowo – odsetkowych. Jak wynikało z § 10 ust. 1 części ogólnej umowy spłata kredytu wraz z odsetkami miała być dokonywana nie później niż w tym samym dniu kalendarzowym każdego miesiąca, w którym nastąpiła wypłata I transzy kredytu. Spłata rat miała następować w złotych polskich (§10 ust. 2 pkt b). Zgodnie z § 10 ust. 6 części ogólnej umowy rozliczenie każdej wpłaty dokonanej przez kredytobiorców miało następować według kursu sprzedaży waluty, do której jest indeksowany kredyt, podanego w Tabeli kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A., obowiązującego w dniu wpływu środków do Banku.

Dowód: umowa kredytu (k. 40-52).

W treści umowy §10 ust. 8 kredytobiorca został poinformowany, że wysokość raty będzie ulegała zmianie wyłącznie w przypadku zmiany oprocentowania. Nadto w § 11 ust. 3 kredytobiorca oświadczył, że postanowienia niniejszej umowy zostały z nim indywidualnie uzgodnione.

Dowód: umowa kredytu (k. 40-52).

Po zawarciu umowy strony przystąpiły do jej wykonywania. Bank przelał kredytobiorcom w ośmiu transzach łącznie kwotę 255.401,51 zł. Nadto Bank obciążył kredytobiorców kwotą składkami na pokrycie kosztów ubezpieczenia od ryzyka utraty pracy i wyceny nieruchomości. Powodowie przystąpili do spłaty kredytu.

Dowód: zaświadczenie (k.53-55v);

W okresie od dnia zawarcia umowy do 7 lipca 2022r. powodowie w wykonaniu umowy uiścili na rzecz banku 189.068,42 zł. Ponadto w dniu 24 stycznia 2019r. powodowie uiścili na rzecz banki kwotę 49.737,60 CHF. Zarówno w dacie zawarcia umowy kredytu jak i okresie jego spłaty E. i I. Z. pozostawali w związku małżeńskim i byli objęci ustawową wspólnością majątkową. Spłaty kredytu dokonywali z majątku wspólnego.

Dowód: zaświadczenie (k.53-55v); zeznania powódki I. Z. (ReCourt z 12 grudnia 2023r. od 00:07:17 do 00:33:59) zeznania powódki E. Z. (ReCourt z dnia 12 grudnia 2023 r. od 00:33:59 do 00:38:44)

Bank (...) S.A. z siedzibą w G. jest następcą prawnym (...) Banku S.A. z siedzibą w G..

bezsporne

W piśmie z dnia 30 marca 2022r. doręczonym w dniu 27 kwietnia 2022r (k.58v) powodowie wezwali pozwany bank do zapłaty na ich rzecz kwoty 249.000 zł w terminie 7 dni od dnia doręczenia pisma (tj. do dnia 4 maja 2022r) tytułem zwrotu nienależnie pobranych rat kredytu. Zakreślony termin upłynął bezskutecznie.

Dowód: wezwanie do zapłaty (k.56-58v);

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy nieosobowy materiał dowodowy w postaci dokumentów prywatnych i urzędowych przedłożonych przez strony, które wobec braku dowodów przeciwnych sąd w całości uznał za wiarygodne. Z tych samych względów jako wiarygodne sąd uznał zeznania przesłuchanego w sprawie powoda oraz zeznania świadków złożone na piśmie. Sąd pominął dowód z zeznań świadka M. K. złożonych na piśmie z uwagi na ich lakoniczność i fakt, że nie wnosily nic do sprawy.

Sąd pominął wnioski stron o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Było to konsekwencją uznania, iż okoliczności, których stwierdzenia miały służyć wnioskowane dowody, są irrelewantne dla wyniku postępowania w kontekście zgłoszonego roszczenia. Na kanwie niniejszej sprawy zasadniczy spór pomiędzy stronami dotyczył bowiem kwestii materialnoprawnych i koncentrował się na ocenie postanowień umownych stosowanych przez pozwanego, przez pryzmat ich zgodności z przepisami prawa chroniącymi konsumentów, a zakazujących m. in. stosowania klauzul abuzywnych we wzorcach umów stosowanych przez przedsiębiorców.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje

Powództwo jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie w przeważającej części.

Poza sporem między stronami pozostawał fakt, zawarcia pomiędzy stronami umowy kredytowej mocą której bank udzielił powodowi kredytu w kwocie 290.401,50 zł indeksowanego do waluty CHF. Istota sporu sprowadzała się w pierwszej kolejności do ustalenia, czy w/w umowa jest ważna i nadal wiąże strony.

Należy przy tym podkreślić, że powodowie posiadają w rozumieniu art. 189 k.p.c. interes prawny w żądaniu ustaleniu istnienia lub nieistnienia kwestionowanego stosunku prawnego niezależnie od tego, że dochodzi zwrotu spełnionych świadczeń. Zgodnie bowiem z treścią umowy ma ona ekspirować dopiero w 2039 roku. Tak więc, niezależnie od tego czy i jaka część świadczenia została już przez powodów spełniona w poczet umowy i czy podlega ono zwrotowi, podnoszone przez nich zastrzeżenia co do ważności umowy, uzasadniają podjęcie przez sąd rozstrzygnięcia w trybie art. 189 k.p.c. w celu definitywnego zakończenia między stronami sporu o to czy po stronie kredytobiorcy nadal istnieje obowiązek spłaty rat kredytu- także na przyszłość, czy też obowiązku takiego nie ma z uwagi na nieważność umowy.

W złożonych pismach procesowych strony szeroko uzasadniały prezentowane stanowiska. Należy jednak stwierdzić, iż w uzasadnieniu wyroku nie ma potrzeby ani obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, o ile nie miały one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 roku, II UKN 282/98, Legalis nr 44600). Celem uzasadnienia wyroku nie jest bowiem polemika ze stanowiskami i poglądami stron, ale wyjaśnienie motywów rozstrzygnięcia. Dopuszczalne jest rozprawienie się z poszczególnymi zarzutami niejako en bloc, poprzez zaprezentowanie odmiennego zapatrywania w kwestii faktów lub prawa nie pozostawiające przestrzeni dla racjonalnej obrony pozostałych zarzutów, które – przy uwzględnieniu koncepcji sądu – stają się wówczas bezprzedmiotowe (uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2017 roku, VI ACa 1651/15, Legalis nr 1733044). Służyć to będzie także czytelności uzasadnienia i wyводу Sądu.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe (tj. Dz. U. z 2020 roku, poz. 1896 ze zm.), przez umowę kredytu bankowego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. W myśl art. 69 ust. 2 pkt 4 a Prawa bankowego, umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie a w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

W efekcie należy stwierdzić, że samo wprowadzenie do umowy kredytu bankowego postanowień dotyczących indeksacji kredytu mieści się, co do zasady, w granicach swobody umów i nie stanowi naruszenia przepisów ustawy. Mieściło się także w tych granicach także w dacie zawarcia ww. umowy. W art. 69 ust. 2 Prawa bankowego obowiązującego w dacie zawarcia umowy wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być ujawnione w umowie kredytu bankowego. Natomiast umowa kredytu indeksowanego mieściła się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016

roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, LEX 2771344).

Kredyt indeksowany kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Taki charakter miała umowa zawarta przez strony w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu, zawarta przez strony umowa, od strony konstrukcyjnej zawierała wszystkie elementy wymagane przepisami prawa i nie naruszała art. 69 ust.1 prawa bankowego i art. 358¹ k.c. W orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego utrwalony jest bowiem pogląd o dopuszczalności umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej, w tym do franka szwajcarskiego (patrz wyroki Sądu Najwyższego z: z 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14; 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14). Tego rodzaju umowa zawiera w sobie element losowości związany z przyjęciem jako miernika waloryzacji - wartości waluty obecnej, której przyszły kurs względem złotówki, w chwili jej zawierania był nieznany. Tym nie mniej, należy podkreślić, że sam fakt niemożności ustalenia w chwili zawierania umowy rozmiaru przyszłego świadczenia kredytobiorcy nie skutkuje nieważnością tej umowy w świetle art. 58 k.c. czy też w świetle art. 69 ust 1 prawa bankowego. Immanentną cechą wszelkich umów zawierających klauzule waloryzacyjne jest bowiem to, że w chwili ich zawierania niemożliwie jest określenie rozmiaru świadczenia, które strony zobligowane będą spełnić w celu wykonania zobowiązania. Podobnie elementem losowości dotknięte są postanowienia w zakresie świadczeń odsetkowych o ile kredyty oprocentowany jest zmienną stopą procentową. Także bowiem w tym przypadku kredytobiorca nie wie dokładnie w chwili zawierania umowy, jakie dokładnie świadczenie będzie zobligowany spełnić w celu wykonania zobowiązania. Nie oznacza to jednak, że tego rodzaju umowy są sprzeczne z prawem. Kredytobiorca, mając bowiem świadomość powiązania wysokości swoich przyszłych świadczeń z kursem waluty obcej, godzi się na ryzyko z tym związane i decydując się na zawarcie umowy ryzyko to sanuje w ramach swobody zawierania umów określonej w art. 353¹ k.c.

Co do zasady, nie można więc uznać, że zawarcie kwestionowanej umowy pozostaje sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku zobowiązaniowego i stanowiło przekroczenie zasady swobody umów określonej w art. 353¹ kc a więc naruszało ustawę i skutkowało nieważnością ww. umowy z mocy art. 58 § 1 kc.

Powyższe, nie oznacza jednak, że sama konstrukcja zawartego w umowie mechanizmu waloryzacyjnego nie jest wadliwa i nie narusza prawa.

Niezależnie zatem od poczynionych wyżej ustaleń, Sąd zobligowany był dokonać oceny kwestionowanych postanowień § 1 ust. 1, §7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 ust. 2,3,4 i 5 umowy kredytu przez pryzmat przepisów chroniących konsumenta przed wprowadzaniem przez przedsiębiorców nieuczciwych warunków do wzorca umowy.

Zgodnie z treścią art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Z powyższego wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, jeśli spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne: klauzule umowne zostały zawarte w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Natomiast kontrola abuzywności postanowień umowy jest niedopuszczalna, gdy postanowienia umowne zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienia umowne określają główne świadczenia stron i są sformułowane w sposób jednoznaczny.

Przy czym pojęcia „postanowienia umownego” nie należy utożsamiać z pojęciem jednostki redakcyjnej wyodrębnionej w dokumencie zawierającym treść umowy. Postanowienie umowne to bowiem każde uzgodnione między stronami – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli - rozstrzygnięcie, dotyczące dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii (por. J. Gudowski, Kodeks cywilny. Komentarz Tom 3, wyrok SN z 21.02.2013r w sprawie ICSK 408/12, LEX nr 1350221).

Przenosząc powyższe rozważania na rozpoznawaną sprawę należy stwierdzić, że przedmiotowa umowa została zawarta przez przedsiębiorcę (bank) z konsumentem. Pozwany nie wykazał, że powodowie zawarli umowę kredytu jako przedsiębiorcy, gdyż na tę okoliczność nie przedstawił żadnego dowodu. Zakupiona przez kredytobiorców nieruchomości służyła i nadal służy do zabezpieczenia potrzeb bytowych ich rodziny. Bez znaczenia pozostaje to, czy którykolwiek z kredytobiorców posiada tam obecnie zarejestrowaną działalność gospodarczą. Z treści umowy nie wynikało bowiem by kredytobiorcą był przedsiębiorca. Gospodarcze przeznaczenie kredytu nie wynikało także z celu określonego w umowie. W tym stanie rzeczy należało uznać, że kredytobiorcy byli konsumentami w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego.

Kwestionowane postanowienia umowy dotyczące indeksacji nie zostały z kredytobiorcą uzgodnione indywidualnie. Zostały one bowiem zawarte we wzorcu umownym opracowanym przez bank.

Z treści umowy nie wynikało, aby kredytobiorcy zaciągali kredyt w związku z prowadzoną działalnością gospodarczą. Zakupiona nieruchomości miała służyć zaspokojeniu ich potrzeb mieszkaniowych. Dlatego niewątpliwie strona powodowa posiadała wtedy status konsumenta, w rozumieniu art. 22¹kc, a postanowienia umowy, dotyczące jej praw i obowiązków, podlegają na podstawie ocenie przez pryzmat art. 385¹ -385³ kc. Zgodnie z art. 22¹kc za konsumenta uważa się bowiem osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

Ponieważ postanowienia umowne będące przedmiotem analizy na gruncie rozpoznawanej sprawy przyjęte zostały ze wzorca umowy, to obejmuje je domniemanie, iż nie zostały uzgodnione indywidualnie (art. 385¹ § 3 kc), którego to domniemania pozwany nie wzruszył pomimo ciężącego na nim w tym zakresie ciężaru dowodu (art. 385¹ § 3 kc). Zgodnie bowiem z treścią art. 385¹ § 3 kc nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. Z okoliczności sprawy, zeznań powodów oraz treści samej umowy wynika wprost, że postanowienia § 1 ust. 1, §7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 ust. 2,3,4 i 5 zostały przyjęte z wzorca przygotowanego przez bank. Pozwany nie przedstawił dowodu na to, że konsument miał jakkolwiek, rzeczywisty wpływ na ich treść. Z tych względów za wystarczający do obalenia domniemania z art. 385¹ § 3 kc nie mógł być uznany fakt złożenia przez powodów oświadczenia w pkt 11 ust. 4 umowy. Oświadczenie to bowiem w sposób niezgodny z rzeczywistym stanem rzeczy odnosiło się en bloc do całej umowy, w sytuacji gdy w rzeczywistości indywidualnemu uzgodnieniu podlegały jedynie niektóre z jej postanowień (np. § 1 ust. 1 w zakresie kwoty kredytu).

Przez działanie wbrew dobrym obyczajom- przy kształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego - należy rozumieć wprowadzanie do wzorca klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron tego stosunku. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza zaś nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, na niekorzyść konsumenta. Ocena rzetelności określonego postanowienia wzorca umownego może być dokonana za pomocą tzw. testu przyzwoitości, polegającego na zbadaniu, czy postanowienie wzorca jest sprzeczne z ogólnym wzorcem zachowania przedsiębiorców wobec konsumentów oraz jak wyglądałyby prawa lub obowiązki konsumenta w sytuacji, w której postanowienie to nie zostałyby zastrzeżone; jeżeli bez tego postanowienia znalazłby się on - na podstawie ogólnych przepisów - w lepszej sytuacji, należy uznać je za nieuczciwe (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14, LEX nr 1927753).

W niniejszej sprawie strony zawarły umowę w której pojawiły się postanowienia umowy rażąco naruszające równowagę kontraktową między stronami. Postanowienia te przewidywały bowiem waloryzowanie świadczeń spełnianych przez strony i wyrażonych w PLN kursem waluty CHF, której wartość w dniu świadczenia miała być

ustalana zgodnie z „Tabelą kursów” opracowywaną przez bank i obowiązującą w tym banku. Przy czym zgodnie z § 17 umowy precyzującym pojęcie „Tabeli kursowej” kursy kupna (według których przeliczano świadczenia wypłacane przez bank kredytobiorcy), określano jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna (§17 ust. 2). Kursy sprzedaży określono jako średnie kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaży (§ 17 ust. 3 części ogólnej). Natomiast w myśl § 17 ust. 4 części ogólnej umowy do wyliczenia kursów kupna/sprzedaży dla kredytów hipotecznych udzielanych przez (...) Bank S.A. miały być stosowane kursy złotego do danych walut ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP w danym dniu roboczym skorygowane o marżę (...) Bank S.A

Zasady ustalania wysokości marży zostały przekazane do wyłącznych uprawnień pozwanego. Wprawdzie w § 17 ust. 5 umowy określono zasady obowiązujące na dzień zawarcia umowy, tym nie mniej zastrzeżono, iż bank będzie miał prawo do jednostronnej zmiany tych zasad bez konieczności zmiany postanowień umowy. Tak więc ostatecznie zasady ustalania wysokości marży zostały pozostawione do wyłącznej, jednostronnej kompetencji banku. Konsument nie miał żadnego wpływu na ewentualną zmianą wysokości marży i pozostawali związani jej wysokością bez możliwości wypowiedzenia umowy.

W ocenie Sądu takie ukształtowanie postanowień umownych, sprawia, że bank może jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźniki, według których obliczana jest zarówno wysokość kapitału kredytu do spłaty, jak i świadczeń kredytobiorcy (rat kredytowych). Waloryzacja kredytu na podstawie przedmiotowej umowy odbywa się w oparciu o tabele kursowe sporządzane przez pozwanego (z uwzględnieniem kursów w tabelach NBP i wysokości ustalonej arbitralnie marży) i to uprawnienie banku do określania wysokości kursów CHF na gruncie zawartej umowy nie doznaje formalnie żadnych określonych ograniczeń. Jakikolwiek ograniczenie w tym zakresie nie wynika także z żadnych przepisów prawa.

Sąd w niniejszym składzie w pełni podziela stanowisko, iż określenie wysokości należności obciążającej konsumenta z odwołaniem do tabel kursów ustalanych jednostronnie przez bank, bez wskazania obiektywnych kryteriów, jest nietransparentne, pozostawia pole do arbitralnego działania banku i w ten sposób obarcza kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz narusza równorzędność stron (vide: wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 roku, I CSK 1049/14, OSNC 2016, Nr 11, poz. 134, z dnia 1 marca 2017 roku, IV CSK 285/16, LEX nr 2308321, z dnia 19 września 2018 roku, I CNP 39/17, LEX nr 2559417, z dnia 24 października 2018 roku, II CSK 632/17, LEX nr 2567917, z dnia 13 grudnia 2018 roku, V CSK 559/17, LEX nr 2618543, z dnia 27 lutego 2019 roku, II CSK 19/18, LEX nr 2626330, z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, LEX nr 2690299, z dnia 29 października 2019 roku, IV CSK 309/18, OSNC 2020/7-8/64).

Natura umowy i kreowanego przez nią stosunku prawnego sprowadza się bowiem do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron. Ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści, stąd też nawet przy najdalej idących ułatwieniach w realizacji inicjatywy zmian pozostawiona jest drugiej stronie możliwość odmowy zgody na zmiany. W tym stanie rzeczy za sprzeczne z dobrym obyczajem należy uznać pozostawienie tylko jednej stronie możliwości dowolnej zmiany kształtu zobowiązań ciążących na drugiej stronie. Sprzeczność ta występuje szczególnie wyraźnie zwłaszcza przy umowach, zawieranych nie w oparciu o indywidualne pertraktacje, ale w oparciu o regulamin wydany przez profesjonalistę, skoro jest oczywiste, że zawsze jest on zainteresowany w najkorzystniejszym dla siebie ukształtowaniu regulacji masowo zawieranych umów (tak Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1).

W niniejszej sprawie treść klauzul przedmiotowej umowy nie wskazuje według jakiego, obiektywnego kursu, ma nastąpić przeliczanie rat i kapitału kredytu. Na podstawie zawartych w umowie postanowień strona powodowa nie była w stanie zweryfikować, jak pozwany kształtował kursy wymiany walut i jakimi zasadami przy tym się kierował, albowiem ustalanie wysokości marży leżało jedynie po stronie banku na co kredytobiorca nie miał żadnego wpływu. Nie była również w stanie określić ostatecznego kosztu kredytu oraz konsekwencji finansowych związanych ze stosowaniem klauzul waloryzacyjnych. Strona powodowej nie przedstawiono symulacji porównawczej pokazującej

kształtowanie się zarówno wysokości salda zadłużenia, jak i wysokości miesięcznej raty kredytu, w przypadku odpowiednio kredytu w PLN i CHF, w sytuacji znaczącej zmiany kursu i aprecjacji franka szwajcarskiego.

Należy podkreślić, że w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, iż podpisując umowę kredytu denominowaną w obcej walucie, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w wypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Ponadto, przedsiębiorca musi przedstawić możliwe zmiany kursów wymiany walut i ryzyko związane z zawarciem takiej umowy (vide: wyrok z dnia 10 czerwca 2021 roku, C-776/19, Legalis nr 2581726). Treść klauzuli umowy kredytu zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem ustalającej cenę zakupu i sprzedaży waluty obcej, do której kredyt jest indeksowany, powinna, na podstawie jasnych i zrozumiałych kryteriów, umożliwić właściwie poinformowanemu oraz dostatecznie uważnemu i racjonalnemu konsumentowi zrozumienie sposobu ustalania kursu wymiany waluty obcej stosowanego w celu obliczenia kwoty rat kredytu, w taki sposób, aby konsument miał możliwość w każdej chwili samodzielnie ustalić kurs wymiany stosowany przez przedsiębiorcę (tak wskazał m.in. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z 18 listopada 2021 roku, sygn. C 212/20). Kwestionowana umowa w żadnym wypadku nie dawała stronie powodowej takich możliwości.

Wysokość świadczenia kredytobiorcy została określona w ten sposób, że kwotę kredytu wyrażoną w PLN przeliczano na franki szwajcarskie, po kursie kupna wskazanym przez bank w tabeli, uzyskując równowartość kredytu wyrażoną w walucie obcej. Następnie – już bezpośrednio w celu określenia każdej kolejnej raty – przeliczano wskazywaną przez bank kwotę raty w CHF na złotówki po kursach sprzedaży tej waluty ustalanych przez kredytodawcę w jego tabeli kursów.

Należy podkreślić, że umowa kredytu nie przewidywała żadnych ograniczeń w określaniu przez bank kursów franka szwajcarskiego w tabeli. Z umowy nie wynikało, że kurs z tabel banku ma być rynkowy, sprawiedliwy, czy rozsądny. Przepisy prawa także nie nakładały na bank jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie. Prawo nie zakazywało kredytodawcy tworzenia dowolnej ilości tabel kursów walut obcych i zamieszczania w nich kursów uznanych za właściwe przez bank. Z umowy nie wynikało również, aby kurs waluty wpisywany do tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu przeliczania całej kwoty kredytu na CHF, a następnie w dniu spłaty każdej kolejnej raty, musiał przybrać wartość rynkową albo jakąkolwiek wartość możliwą do ustalenia i przewidzenia przez drugą stronę umowy. Umowa i regulamin nie przewidywały żadnych kryteriów, wedle których miałyby być ustalony kurs w tabeli. Żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu nie wynikały z umowy, zatem stosowanie jakichkolwiek praktyk w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego jako kredytodawcy i w każdej chwili mogło być dowolnie zmienione.

Wszystkie ww. okoliczności powodują, że zastosowana przez bank konstrukcja mechanizmu waloryzacyjnego, choć prawnie dopuszczalna w tych konkretnie okolicznościach rażąco naruszała interesy kredytobiorców.

Sytuacji tej nie zmieniał fakt informowania kredytobiorcy przed zawarciem umowy o istniejącym ryzyku kursowym związanym z ww. umową. W ocenie Sądu powódowie nie zostali jednak nigdy prawidłowo poinformowani o realnej skali tego ryzyka. Z pewnością nie mogą o tym świadczyć lakoniczne informacje przedstawione kredytobiorcom w treści oświadczenia o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu hipotecznego w walucie obcej (k.203-205). Nigdy nie zaprezentowano im bowiem szczegółowej symulacji która wskazywałaby, jakie kwoty będzie musiała uiszczać na rzecz banku w przypadku istotnego a nie jedynie niewielkiego wzrostu kursu franka szwajcarskiego.

Zatem nie ulega wątpliwości, iż sprzeczne z dobrym obyczajem było narażenie kredytobiorcy na nieograniczone ryzyko kursowe, bez należytego uprzedniego uświadomienia ich co rzeczywistych konsekwencji znacznego wzrostu kursu waluty. Tymczasem strona pozwana powinna była to zrobić – choćby uwzględniając sytuację w innych państwach w których powszechne były już wcześniej podobne kredyty walutowe (np. Włochy, Australia, Wielka Brytania) czy też stałą aprecjacją franka szwajcarskiego do innych walut światowych od kilkudziesięciu lat, wyraźnie widoczną na wykresach historycznych kursów. Z pewnością strona pozwana jako profesjonalista musiała też wiedzieć, iż ówczasnie

względnie niski kurs CHF był związany m.in. z działaniami administracyjnymi banku centralnego Szwajcarii przed tzw. „czarnym czwartkiem” 15 stycznia 2015 roku.

Tego rodzaju informacji nie udzielono kredytobiorcom. Przeciwnie – zapewniano ich, że CHF to waluta bardzo stabilna i odporna na gwałtowne wahania kursów. Nadmiernie wyeksponowano więc rzekome zyski wynikające z pozornie niskiego oprocentowania, zupełnie bagatelizując gigantyczne ryzyko kursowe. W istocie wykorzystano zaufanie i dobrą wiarę konsumenta, przedstawiając mu jedynie fragment bardzo złożonego stosunku prawnego. Skupiono się jedynie na niskiej ówczesznie racie – a to był jedynie pewien element bardzo złożonej relacji prawnej, który w ciągu kilku lat uległ drastycznej zmianie na niekorzyść strony powodowej.

W ocenie Sądu sposób prezentacji kredytu indeksowanego do CHF przez bank był skierowany na przekonanie konsumenta, że jest to oferta bardzo korzystna, a frank szwajcarski jest walutą stabilną. W chwili zawarcia umowy bank dysponował lub musiał dysponować wiedzą o dysproporcji świadczeń na niekorzyść kontrahenta. Sytuacja taka jest równoznaczna z nadużyciem silniejszej pozycji kontraktowej przez bank w celu zastrzeżenia wygórowanych korzyści, co wykracza poza określone przez ustawodawcę granice swobody kontraktowej i świadczy o naruszeniu zasad współżycia społecznego (tak wskazał m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 marca 2018 roku, IV CSK 250/17, Legalis nr 1807246). Ostatecznie przedstawienie propozycji kredytowej w sposób niepełny i niekompletny mimo tego, że skutkowało podpisaniem przez stronę powodową przedmiotowej umowy kredytowej, w ocenie Sądu, wpłynęło na to, że nie była to świadoma, racjonalna i przemyślana decyzja.

Nie świadczy o powyższym złożenie przez kredytobiorcę podpisu pod informacją o ryzykach związanych z zaciągnięciem kredytu indeksowanego. Przedstawianie oferty kredytu indeksowanego do jednej z walut światowych jako korzystnej dla konsumenta, w sytuacji gdy umowa nie zawiera jakichkolwiek mechanizmów ograniczających nadmierne ryzyko walutowe, musi być ocenione jako niełojalne działanie banku, obliczone w istocie na to, że w wieloletnim okresie kredytowania wzrost kursu CHF zapewni bankowi znacznie wyższe wynagrodzenie od wartości wskazywanych konsumentowi na etapie negocjowania i zawierania umowy kredytu.

Podkreślenia wymaga, że konstrukcja umowy była narzucona przez bank według wzorca, zaś strona powodowa mogła umowę jedynie zaakceptować, gdyż w przeciwnym razie nie uzyskałby kredytu. Tym sposobem bank, wprowadzając klauzule waloryzacyjne oparte o kursy walut wskazane w sporządzanych przez niego tabelach, przypisał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego do waluty CHF i wysokości całej wierzytelności. Zasadnicze znaczenie miał także fakt, że waloryzacja rat kredytów udzielanych na podstawie przedmiotowej umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o tabele kursowe sporządzane wyłącznie przez pozwanego, bez jakiegokolwiek udziału drugiej strony umowy. Nie budziło także wątpliwości Sądu, że obciążenie strony powodowej praktycznie nieograniczonym ryzykiem kursowym, godziło w sposób drastyczny w jej interesy ekonomiczne. Dlatego powszechnie przyjmuje się, że tego rodzaju klauzule waloryzacyjne stanowią niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu [art. 385¹ kc](#) (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 września 2020 roku, V ACa 143/20, Legalis nr 2493839, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 marca 2020 roku, I ACa 257/19, Legalis nr 2331056), konsekwencją czego jest konieczność uznania umowy za nieważną (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, Legalis nr 2277328; Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 674/18, Legalis nr 2288617, w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, Legalis nr 2502627, z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, 2282846; z dnia 23 października 2019 roku, V ACa 567/18, Legalis nr 2271446, z dnia 29 stycznia 2020 roku, I ACa 67/19, Legalis nr 2292747 oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z dnia 20 lutego 2020 roku, I ACa 635/19, OSA 2020/2/5.).

Przywołane wyżej postanowienia umowne w części odwołującej się do Tabeli kursowych banku jako miernika waloryzacji waluty wypełniają w oczywisty sposób znamiona niedozwolonych postanowień umownych w myśl [art. 385¹ kc](#) oraz [art. 385³ pkt 8 kc](#). W efekcie zgodnie z [art. 385¹ § 1 k.c.](#) postanowienia w tej części – tj. dotyczącej posłużenia się Tabelą kursów pozwanego nie wiążą stron, choć strony pozostają związane umową w pozostałej części ([art. 385¹ § 2 k.c.](#)). Powyższe powoduje, że zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne muszą

zostać pozbawione miernika waloryzacji (tzw. klauzuli kursowej), którego nie można zastąpić przez przepisy prawa powszechnie obowiązującego, zasady słuszności czy też normy o charakterze generalnym. Brak podstaw do zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego przepisem art. 358 § 1 i 2 k.c. przewidującym możliwość spełniania w walucie polskiej świadczeń wyrażonych w walucie obcej według średniego kursu NBP. Wskazany przepis dotyczy zobowiązań wyrażonych w walucie obcej, gdy tymczasem nie ulega wątpliwości, że w niniejszej sprawie zobowiązania kredytobiorców były wyrażone w PLN a nie w CHF zaś CHF był jedynie miernikiem waloryzacji zobowiązania stron. W walucie obcej wyrażane było saldo kredytu (zwaloryzowana wartość świadczenia). W efekcie bank nie miał prawa żądać od kredytobiorcy świadczenia w walucie obcej. W tym stanie rzeczy wyeliminowanie z przepisów §1 ust. 1, §7 ust. 2, § 10 ust. 6 i § 17 ust. 2,3,4 i 5 umowy kredytu przez jako mierników waloryzacji (pominięcie klauzuli kursowej), przy braku podstaw prawnych do zastąpienia ich innym kursem waluty sprawia, że wprowadzone do umowy klauzule waloryzacyjne stają się niewykonalne, albowiem nie zawierają określenia kursu wymiany waluty na złotówki. Pozbawienie klauzuli waloryzacyjnej miernika waloryzacji powoduje, że w swej treści staje się ona sprzeczna z naturą tego stosunku prawnego (art. 353¹ k.c.) naruszając zasadę swobody kontraktowej, co powoduje nieważność tej klauzuli w całości w świetle art. 58 § 1 k.c.

Wbrew twierdzeniom banku, brak podstaw do wyeliminowania z umowy kredytowej jedynie fragmentu (części) klauzuli kursowej określonej w § 17 ust. 2,3 i 4 i 5 poprzez pominięcie marży banku a w konsekwencji pozostawienie postanowienia umownego w pozostałej części (tj. w zakresie średniego kursu złotego ogłaszanego w tabeli kursów NBP) i zastosowanie tak przekształconej klauzuli kursowej jako wiążącej, w celu umożliwienia realizacji klauzuli waloryzacyjnej i utrzymania umowy w mocy.

Zgodnie z treścią art. 353¹ § 1 i 2 k.c. wprowadzonego do Kodeksu cywilnego w skutek implementacji art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13/EWG Rady Wspólnot (...) z dnia 5 kwietnia 1993r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, ocena abuzywności umowy oraz skutki wynikające z ich stwierdzenia, dotyczą całego postanowienia umownego a nie jego fragmentu lub części. Ustawodawca przewidział bowiem wprost, że postanowienie rażąco naruszające interesy konsumenta, które nie zostało indywidualnie uzgodnione, nie wiąże stron. Przepis ten nakłada więc obowiązek pominięcia w ramach łączącego strony stosunku prawnego, całego postanowienia umownego uznanego za abuzywne a nie jego części. Norma ta sprzeciwia się zatem możliwości eliminowania z postanowienia umownego jedynie jego nieuczciwego fragmentu (części). Przy czym jak już wskazano pojęcia „postanowienia umownego” nie należy utożsamiać z pojęciem jednostki redakcyjnej wyodrębnionej w dokumencie zawierającym treść umowy. Postanowienie umowne to każde uzgodnione między stronami – a zatem wyrażone językowo w ramach oświadczenia woli - rozstrzygnięcie, dotyczące dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii. Tak więc możliwość eliminacji z umowy jej abuzywnego fragmentu dotyczyć może jedynie takich jej części które niosą ze sobą, dającą się wyodrębnić, normatywnie relewantną kwestię, albowiem jedynie wówczas część taka może być znana za postanowienie umowne w rozumieniu art. 353¹ § 1 i 2 k.c.. Jednocześnie, w świetle art. 353¹ § 1 i 2 k.c. eliminacji podlega całe postanowienie umowne z więc całe uzgodnione między stronami rozstrzygnięcie dotyczące wyodrębnionej i normatywnie relewantnej kwestii a nie jedynie jego część.

Oceny tej nie zmienia dorobek judykatury TSUE. W orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle przepisów 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021r. w sprawie C-19/20) wskazano bowiem, że wykładni art. 6 ust. 1 i art. 7 ust. 1 dyrektywy 93/13 w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich należy dokonywać w ten sposób, że z jednej strony nie stoją one na przeszkodzie temu, by sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, w wypadku gdy zniechęcający cel tej dyrektywy jest realizowany przez krajowe przepisy ustawowe regulujące korzystanie z niego, o ile element ten stanowi odrębne zobowiązanie umowne, które może być przedmiotem indywidualnej kontroli pod kątem nieuczciwego charakteru. Z drugiej strony, przepisy te stoją na przeszkodzie temu, by sąd odsyłający usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty, czego zbadanie należy do tego sądu.

Tak więc TSUE wskazał, że usunięcie elementu nieuczciwego warunku umownego jest pod pewnymi warunkami możliwe. Tym nie mniej w sposób wyraźny orzekł, że jest to możliwe o tyle o ile usuwany element stanowi odrębne zobowiązanie umowne, a zatem w świetle art. 353⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. zawiera rozstrzygnięcie dającej się wyodrębnić, normatywnie relewantnej kwestii tj. stanowi postanowienie umowne w rozumieniu w/w przepisu. TSUE wyklucza zatem, podobnie jak polski ustawodawca, możliwość eliminowania fragmentu lub części postanowienia umownego jeżeli owa część sama w sobie nie stanowi odrębnego zobowiązania umownego.

Należy więc należy uznać, że możliwość eliminacji nieuczciwego elementu warunku umowy (fragmenty warunku) dotyczy takich warunków w których każdy z dających się wyodrębnić fragmentów niesie ze sobą pewną normatywnie relewantną treść odpowiadającą istocie warunku (jest postanowieniem umownym w rozumieniu art. 353¹ § 1 i 2 k.c.) a po usunięciu któregośkolwiek z nich, istota tego warunku nie ulegnie zmianie.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że § 17 ust. 2,3,4 i 5 umowy w/w kryteriów nie spełnia.

Jak wynika z poczynionych ustaleń istota § 17 sprawdza się do określenia umownej klauzuli kursowej według której mają być przeliczane świadczenia stron z PLN na CHF i odwrotnie (tj. określa kurs wymiany). Kursy kupna określano jako średnie kursy złotego do danej waluty ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP minus marża kupna. Kursy sprzedaży określano jako średnie kursy złotego do danej waluty, ogłoszone w tabeli kursów średnich NBP plus marża sprzedaż. Skoro zatem istotą wskazanego warunku umownego pozostaje określenie kursu wymiany PLN/CHF to eliminacja pewnych normatywnie wyodrębnionych części, stanowiących postanowienie umowne, nie może istoty tego warunku zmieniać. Przy czym eliminowana część musi stanowić odrębne zobowiązanie umowne niosące pewną normatywnie relewantną treść odpowiadającą istocie warunku. Mając powyższe na uwadze należy stwierdzić, że fragment warunku o treści „minus marża kupna” oraz „plus marża sprzedaży” nie stanowi sam w sobie rozstrzygnięcia niosącego pewną normatywnie relewantną treść, odpowiadającą istocie warunku a zatem nie stanowi samodzielnie „postanowienia umownego” w rozumieniu art. 353⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. (odrębnego zobowiązania umownego w rozumieniu o którym mowa w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021r. w sprawie C-19/20). Fragmenty te uzyskują bowiem normatywną treść zgodną z istotą warunku jedynie łącznie z wcześniejszym fragmentem warunku odsyłającym do „średnich kursów złotego do danej waluty ogłaszanych w tabeli kursów średnich NBP”. O ile bowiem wcześniejszy fragment warunku dotyczący przyjęcia „średnich kursów” złotego z tabeli średnich kursów NBP stanowi samoistnie postanowienie umowne, gdyż po pominięciu drugiego fragmentu dotyczącego marży banku, istota tak okrojonego warunku nie ulega zmianie, albowiem nadal umożliwia określenie kursu wymiany waluty, o tyle drugi fragment warunku cech samoistności nie posiada, a zatem nie stanowi samodzielnego „postanowienia umownego” w rozumieniu art. 353⁽¹⁾ § 1 i 2 k.c. (odrębnego zobowiązania umownego w rozumieniu o którym mowa w wyroku TSUE z dnia 29 kwietnia 2021r. w sprawie C-19/20). Wyeliminowanie pierwszego fragmentu warunku – dotyczącego tabeli średnich kursów NBP sprawia bowiem, że tak okrojony warunek obejmujący jedynie drugi fragment, dotyczący marży nie pozwala na określenie kursu wymiany waluty a zatem zmienia całkowicie istotę i sens warunku czyniąc nieprzydatnym do wykorzystania w ramach klauzuli waloryzacyjnej. Ostatecznie zatem należy uznać, że fragment warunku dotyczący marży banku nie posiada sam w sobie normatywnie relewantnej treści zgodnej z istotą warunku (tj. nie pozwala ustalić kursu wymiany), a treść taką uzyskuje jedynie łącznie z fragmentem dotyczącym tabeli średnich kursów NBP. Fragment ten nie stanowi więc samoistnego postanowienia umownego (zobowiązania umownego) regulującego kwestię kursu wymiany waluty lecz niesamodzielną część bardziej rozbudowanego postanowienia, którego zasadniczy element stanowi odwołanie do tabeli średnich kursów walut NBP. W konsekwencji fragment umowy dotyczący marży banku jako nie posiadający cech samoistnego postanowienia umownego regulującego klauzulę kursową i stanowiący jedynie część bardziej rozbudowanego abuzywnego postanowienia umownego, nie może zostać samoistnie pominięty i musi być wyeliminowany wraz z zasadniczym elementem odnoszącym się do tabeli średnich kursów NBP. Eliminacja z umowy abuzywnego fragmentu musi bowiem dotyczyć musi całego postanowienia (za TSUE - odrębnego zobowiązania umownego) a nie jedynie jego części.

W tym stanie rzeczy pominięciu podlegają w całości postanowienia zawarte w § 17 ust. 2,3, 4 i 5 umowy.

Następczym skutkiem wyeliminowania klauzuli waloryzacyjnej która nie może być zastąpiona żadnymi innymi przepisami czy warunkami umowy, jest niemożność ustalenia wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie kwoty raty w PLN, która podlega zwrotowi na rzecz banku na poczet raty wyrażonej w CHF.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że kwestionowane postanowienia umowy kredytu, które wprowadzają ryzyko kursowe (ryzyko wymiany) przez mechanizm indeksacji, stanowią klauzulę określającą główne świadczenia stron („główny przedmiot umowy” w rozumieniu dyrektywy 93/13). Klauzule waloryzacyjne stanowią essentialia negotii umowy kredytu indeksowanego. Wobec tego, jako postanowienia określające główne świadczenia stron, mogą być oceniane pod kątem ich nieuczciwego charakteru tylko wówczas, jeżeli nie zostały one wyrażone prostym i zrozumiałym językiem.

W ocenie Sądu analizowane postanowienia umowy nie zostały sporządzone prostym językiem i są rozproszone w wielu miejscach umowy, co zdecydowanie utrudnia ich odczytywanie. Zgodzić się należy z utrwalonym już w judykaturze i piśmiennictwie poglądem, wedle którego wyrażenie warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem ma zapewnić konsumentowi podjęcie świadomej i rozważnej decyzji w kwestii zawarcia umowy. Z pewnością świadomości decyzyjnej konsumenta zawierającego umowę kredytową nie sprzyja odsyłanie do aktów prawnych czy załączników (np. tabel kursowych) nieujętych w umowie, czy wręcz zastrzeżenie ich zredagowania w przyszłości, np. harmonogramu spłat (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 9 maja 2019 roku, I ACa 47/19, LEX nr 2712200).

Jak wynika z orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 20 września 2017 roku (C – 186/16, Legalis nr 1665691), art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w przypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ten oznacza, że (...) musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku waluty obcej (...), ale również oszacować – potencjalnie istotne konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich zobowiązań finansowych.

W świetle powyższego orzeczenia należy przyjąć, że nie jest wystarczające powiadomienie konsumenta o tym, że udzielony mu kredyt oraz raty kredytu będą indeksowane według określonego miernika wartości (w tym wypadku do waluty obcej). Niewystarczające jest również poinformowanie klienta o tym, że wartość kredytu i wysokość rat będzie się wahać w zależności od kursu waluty, gdyż przeciętny uczestnik rynku posiada świadomość, że kurs waluty zmienia się w czasie. Jednak staranność banku powinna polegać na rzetelnym przedstawieniu konsumentowi skutków zmiany kursów dla zaciągniętego przez niego zobowiązania kredytowego, w szczególności zmiany nie tylko wysokości raty, ale również salda kredytu.

Wprowadzony do umowy mechanizm indeksacji powodował dodatkowo nierównomierne rozłożenie pomiędzy stronami umowy ryzyka wynikającego z waloryzacji kwoty kredytu do zmiennego w czasie kursu waluty obcej. Z postanowień umowy wynika, że kwota udzielonego powodowi kredytu została przeliczona według kursu kupna waluty z tabeli kursów banku natomiast raty kredytu indeksowane były według kursu sprzedaży CHF z tabeli banku. Jednocześnie indeksacji podlegała kwota kredytu pozostałego do spłaty. Powyższy mechanizm powodował, że saldo kredytu wahało się w zależności od kursu waluty, zaś wysokość rat kredytu również podlegała wahaniom w zależności od kursu sprzedaży waluty. W rezultacie zastosowanego mechanizmu konsument nie był w stanie ustalić wysokości raty kredytu w danym miesiącu jak również faktycznej wysokości kredytu pozostałego do spłaty. Skutkiem mechanizmu indeksacji jest nierównomierne rozłożenie ryzyka na strony umowy. Bank, udzielając kredytu indeksowanego, poza ryzykiem wynikającym z zawarcia umowy i potencjalnej możliwości braku spłaty kredytu przez konsumenta, ryzykuje jedynie stratę wynikającą z utraty kwoty wypłaconej konsumentowi.

Odmienne jest natomiast sytuacja konsumenta, który jest narażony na zwiększenie zadłużenia w zasadzie do nieograniczonej wysokości i to na każdym etapie wykonywania umowy, również po wielu latach jej wykonywania. Może zatem okazać się, że w przypadku zawartej umowy na okres 30 lat, po 20 latach spłacania kredytu, konsument będzie musiał spłacić zadłużenie wielokrotnie przewyższające wysokość pierwotnego zobowiązania kredytowego.

W razie sporu o ważność umowy kredytu bankowego denominowanego (indeksowanego) do obcej waluty, w której treści znajduje się niedozwolona klauzula konsumencka dotycząca sposobu tej denominacji, teoretycznie są trzy możliwości jej rozstrzygnięcia. Pierwsza, to stwierdzenie nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego. Druga to przyjęcie, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Trzecia, to ewentualne przyjęcie, że umowa jest ważna i jej uzupełnienie przez Sąd przez wprowadzenie w miejsce niedozwolonych klauzul innego mechanizmu waloryzacji (podobnie uznał Sąd Najwyższy w wyroku dnia 2 czerwca 2021 roku, I CSKP 55/21, Legalis nr 2584569).

W ocenie Sądu przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna z tego względu, że abuzywne są jej postanowienia określające mechanizm waloryzacji. Bez tych postanowień umowa nie może dalej wiązać gdyż brak jest zasadniczych jej elementów, tj. określenia świadczenia stron. Nie może więc znaleźć zastosowania art. 385¹ § 2 kc czy też art. 6 ust. 1 in fine dyrektywy nr 93/13.

Skutkiem uznania za niedozwolone postanowień umownych dotyczących zasad ustalania kursów walut, jest konieczność ich pominięcia przy ustalaniu treści stosunku prawnego wiążącego konsumenta. Postanowienia takie przestają wiązać już od chwili zawarcia umowy. Oznacza to, że nie stanowią elementu treści stosunku prawnego i nie mogą być uwzględniane przy rozpoznawaniu spraw związanych z jego realizacją. W rezultacie konieczne jest przyjęcie, że łączący strony stosunek umowny nie przewiduje zastosowania mechanizmu indeksacji w kształcie określonym pierwotną umową: pozostaje sformułowanie o indeksacji (klauzula walutowa) i przeliczeniu świadczeń bez precyzyjnego wskazania sposobu określania kursów (klauzuli kursowej). W szczególności nie jest możliwe zastosowanie średniego kursu NBP i marży banku, gdyż jest to rozwiązanie zupełnie nie wynikające z oświadczeń woli stron (podobnie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20).

W konsekwencji nie jest możliwe ustalenie wysokości świadczenia kredytobiorcy, tj. ustalenie wysokości kwoty, która podlega zwrotowi na rzecz banku i która stanowi podstawę naliczenia odsetek należnych od kredytobiorcy. Wobec niezgodnienia przez strony wysokości podstawowego świadczenia choćby jednej ze stron, umowę należy uznać za nieważną. Dlatego należy w pełni podzielić stanowisko, iż pozostawienie umowy w kształcie okrojonym poprzez wyeliminowanie z niej klauzul indeksacyjnych określających główne świadczenia stron umowy, stanowiłoby naruszenie art. 353¹ kc wyrażającego zasadę swobody umów. Byłoby sprzeczne z istotą, naturą stosunku zobowiązaniowego, który strony chciały wykreować. Bez takich bowiem postanowień nie może dojść do ważnego zawarcia umowy kredytu indeksowanego kursem waluty obcej (tak uznał m. in. Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z 4 września 2020 roku, V ACa 44/19, LEX nr 3102217). Dalsze utrzymanie umowy kredytowej, po wyeliminowaniu klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorcę, nie jest możliwe, dlatego trzeba przyjąć upadek całej umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 13 listopada 2019 roku, I ACa 268/19, Legalis nr 2282846).

Za trafnością takiej argumentacji przemawia także orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z którego wynika zakaz uzupełniania powstałej w ten sposób luki w umowie przepisami dyspozytywnymi – w szczególności pozwalającym na zastosowanie kursu średniego NBP (vide: wyrok z dnia 3 października 2019 roku, C-260/18, Legalis nr 2230278; oraz z dnia 29 kwietnia 2021 roku, C-19/20, Legalis nr 2562735). Stanowiska tego nie zmienia wyrok z 2 września 2021 roku (sygn. C-932/19, Legalis nr 2606025) m.in. z tego powodu, że w Polsce nie wprowadzono ustawowego kursu wymiany walut w umowach kredytów.

Sąd podziela przy tym stanowisko, iż konsument może wyrazić swą zgodę na niedozwolone postanowienie zarówno w toku sporu przed sądem, jak i pozasądowo, jednakże w obu przypadkach będzie to skuteczne tylko wtedy, gdy został wyczerpująco poinformowany o konsekwencjach prawnych, jakie może ponieść za sobą definitywna nieskuteczność (nieważność) tego postanowienia. W przedmiotowej sprawie konsument poinformowany o możliwych konsekwencjach prawnych stwierdzenia nieważności umowy odmówił zgody na jej dalsze obowiązywanie, co spowodowało trwałą bezskuteczność (nieważność) ww. umowy (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899).

Bez znaczenia w kontekście abuzywności klauzul przeliczeniowych pozostaje to, że kredytobiorca mógł dokonywać spłat kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich. Tego rodzaju rozwiązanie nie niwelowało abuzywności omawianego postanowienia umownego dotyczącego wypłaty czy spłaty kredytu. Za trafnością powyższego rozumowania i brakiem wpływu późniejszego w/w porozumienia na kwestię abuzywności pierwotnej umowy przemawia art. 4 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. UE. L Nr 95, str. 29). Zgodnie z powyższym przepisem nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy. Oznacza to w sposób oczywisty, iż kwestia abuzywności musi być oceniana na moment zawarcia umowy. Późniejsze zmiany umowy (tj. aneksy) nie mają więc żadnego prawnego znaczenia, jeśli konsument nie wyraża zgody na dalsze obowiązywanie umowy w zmodyfikowanej aneksem formie. Nie ulega także wątpliwości, iż istnieje możliwość bezpośredniego stosowania dyrektywy unijnej czy też sięgania do jej treści przy interpretacji przepisu prawa krajowego (np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 4 grudnia 1974 roku, C-41/74, sprawa Y. D. przeciwko (...)). Analogiczne stanowisko co do daty dokonywania oceny abuzywności i braku wpływu podpisywania aneksów do umów zajął także Sąd Najwyższy w uchwale 7 sędziów z dnia 20 czerwca 2018 roku (sygn. akt III CZP 29/17, OSNC 2019 nr 1, poz. 2, str. 9).

Należy też wskazać, iż ustawą z 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Nr 165, poz. 984), zwaną potocznie ustawą „antyspreadową”, do Prawa bankowego został wprowadzony m.in. art. 69 ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa kredytu powinna określać, w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Z treści przywołanego przepisu wynika, że obowiązuje on strony umów o kredyt do zastosowania omawianej wyżej zasady określania w umowie wysokości świadczeń obu stron, ewentualnie wskazywania podstawy do ich obliczenia, która to zasada wynika z natury każdej umowy i była już zapisana w dotychczasowych przepisach Kodeksu cywilnego. W zakresie ustalania kursów walut wymaga ona, aby umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska zawierała szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu.

Wyartykułowanie we wspomnianej nowelizacji opisanego wyżej obowiązku, który i tak wynikał z przepisów ogólnych dotyczących zobowiązań, nie skutkowało sanowaniem wadliwości umów o kredyt indeksowany lub denominowany wcześniej, ani później zawartych z naruszeniem konieczności określenia w umowie świadczeń obu stron. Potwierdziła ona jedynie, niebudząca zresztą większych wątpliwości, dopuszczalność zawierania umów o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej. Wspomniana nowelizacja dotyczyła tylko jednego z elementów umowy kredytowej, a mianowicie zasad określania sposobu i terminu ustalania kursów waluty, do której kredyt jest indeksowany. Innych elementów tej umowy wspomniana zmiana przepisów nie dotyczyła i z tego względu nie mogła wpłynąć na ważność/nieważność żadnej konkretnej umowy jako całości. Za poglądem, że wejście w życie ustawy antyspreadowej nie spowodowało, że zamieszczone w umowie kredytowej klauzule waloryzacyjne, nieokreślające szczegółowo sposobu ustalania kursu waluty waloryzacji, przestały być abuzywne, opowiedział się m.in. Sąd Najwyższy w uchwale z 11 grudnia 2019 roku (sygn. akt V CSK 382/18, LEX 2771344) oraz Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 14 grudnia 2017 roku (sygn. akt I ACa 447/17, Legalis nr 1713633).

Z powyższych względów na podstawie art. 189 k.p.c. Sąd orzekł, jak w pkt 1 wyroku.

W związku z nieważnością umowy kredytu, strony mogą na podstawie art. 405 - 410 kc, żądać wzajemnie zwrotu spełnionych świadczeń. Zgodnie bowiem z orzecznictwem Sądu Najwyższego jeżeli umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna (nieważna), świadczenia spełnione na jej podstawie powinny być postrzegane jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 kc (vide: uchwała 7 Sędziów Sądu Najwyższego - zasada prawna z dnia 7 maja 2021 roku, III CZP 6/21, Legalis nr 2563899; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17, OSP 2019, z. 12, poz. 115, z dnia 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18, Legalis nr 1966950 i z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18, OSNC zb. dod. 2021/B/20, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2021 roku, III CZP 11/20, Legalis nr 2532281).

Zgodnie z art. 405 kc, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. W myśl zaś art. 410 § 1 i 2 kc, przepisy artykułów poprzedzających stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

W wykonaniu nieważnej umowy powodowie w okresie od dnia zawarcia umowy do 7 lipca 2022r. uiszcili na rzecz banku 189.068,42 zł. Ponadto w dniu 24 stycznia 2019r. uiszcili na rzecz banki kwotę 49.737,60 CHF. Kwoty te pochodziły z majątku wspólnego powodów, których łączy wspólność ustawowa małżeńska. Tak więc realizując przysługujące powodom prawo mogą oni od banku domagać się zwrotu spełnionego świadczenia łącznie, od majątku wspólnego z którego w/w kwoty zostały wydatkowane.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 410 § 2 k.c. zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 189.068,42 zł oraz 49.737,60 CHF.

Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c. Żądane kwoty stały się wymagalne w przypadku świadczenia w PLN z dniem wskazanym w wezwaniu do zapłaty z dnia 30 marca 2022r. jako koniec 7 dniowego terminu do spełnienia świadczenia tj. z dniem 4 maja 2022r. (k.58v). W przypadku świadczenia w CHF z dniem doręczenia pozwanemu odpisu pozwu (17.11.2022r. k. 126). Tak więc pozwany pozostaje w opóźnieniu ze spełnieniem świadczeń pieniężnych od dnia następnego po otrzymaniu w/w zgłoszonych roszczeń. Z tych względów sąd zasądził odsetki od świadczenia wyrażonego w PLN od dnia następnego po upływie terminu z wezwania tj. od 5 maja 2022r, natomiast odsetki od świadczenia pieniężnego wyrażonego w CHF od dnia następnego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu, albowiem wcześniej bank nie był wzywany do zwrotu franków szwajcarskich. Odsetki Sąd zasądził na podstawie art. 481 k.c. w zw. z art. 359 k.c.

Z tych względów sąd orzekł jak w pkt 2 a także częściowo oddalił żądanie powództwa orzekając jak w pkt. 3 wyroku.

Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwanego zarzutu zatrzymania zgłoszonego na podstawie art. 497 k.c. w zw. z art. 496 k.c. „Sąd podziela bowiem wyrażony w doktrynie pogląd, że skorzystanie z prawa zatrzymania jest uzależnione od łącznego spełnienia dwóch przesłanek – mianowicie strony muszą być zobowiązane do wzajemnych świadczeń, a nadto skorzystanie z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 jest możliwe nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia (por. Ciszewski Jerzy (red.), Nazaruk Piotr (red.), Kodeks cywilny. Publ. LEX/el. 2021). Aby skorzystać z prawa zatrzymania, roszczenie o zwrot przez drugą stronę przedmiotu świadczenia nie musi być ani stwierdzone wyrokiem sądu, sądu polubownego lub innego odpowiedniego organu, ani nie musi być uznane przez drugą stronę. Prawo zatrzymania jest zarzutem o charakterze dylatoryjnym powodującym, iż świadczenie nie staje się wymagalne, zaś roszczenie drugiej strony o spełnienie tego świadczenia staje się bezskuteczne. Powoduje to, że druga strona nie będzie mogła domagać się ani spełnienia świadczenia, ani realizować jakichkolwiek innych uprawnień, które wynikają z niewykonania zobowiązania przez stronę powstrzymującą się ze spełnieniem świadczenia. Z tego powodu skorzystanie z prawa zatrzymania przekształca tymczasowo treść stosunku

prawnego między stronami, co pozwala zakwalifikować to uprawnienie jako prawnokształtujące (wyrok SA we Wrocławiu z 8.10.2013 r., I ACa 889/13, LEX nr 1451890). Prawo zatrzymania przysługuje, jeżeli roszczenie zwrotne przysługuje każdej ze stron. W orzecznictwie wskazuje się, że do skutecznego skorzystania z zarzutu zatrzymania wierzytelności obu stron w tym retencjonisty (w niniejszej sprawie – pozwanego) muszą być wymagalne i zaskarżalne (por. Wyrok SA w Lublinie z dnia 2 marca 2021r w sprawie IAGa 1/20). Tutejszy Sąd Okręgowy podtrzymuje stanowisko, że z uwagi na podobieństwo pożyczki i kredytu kwalifikacja umowy kredytu w ramach podziału umów powinna być taka sama jak kwalifikacja umowy pożyczki. Odpłatność umowy kredytu nie jest wystarczająca do przyjęcia jej wzajemnego charakteru. Istotne jest bowiem ustalenie, czy świadczenia obu stron pozostają w stosunku bezpośredniej wymiany, mając w pamięci to, że umowy wzajemne – także w ujęciu historycznym – mają doprowadzić do wymiany dóbr, a zatem są to par excellence akty obrotowe. Jak wskazano w uzasadnieniu wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawach I ACa 155/21 oraz I ACa 103/21, aby odpowiedzieć na powyższe pytanie, należy w pierwszej kolejności właściwie zidentyfikować, co jest świadczeniem każdej ze stron umowy. Następnie dopiero można rozważyć, czy świadczenia te pozostają ze sobą w stosunku bezpośredniej wymiany. Sąd Okręgowy uznaje za błędne stanowisko, jakoby świadczeniem banku było znoszenie braku kapitału lub powstrzymywanie się przez czas określony w umowie od dochodzenia zwrotu kapitału. W umowie pożyczki świadczeniem obu stron – najpierw pożyczkodawcy, następnie pożyczkobiorcy - jest przeniesienie własności pieniędzy lub innych rzeczy określonych tylko co do rodzaju; również w umowie kredytu świadczeniem banku jest oddanie do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwoty środków pieniężnych. Bank świadczy pieniądze, co nie powinno budzić wątpliwości na tle art. 69 ust. 1 pr. bankowego. Także świadczenie kredytobiorcy sprowadza się do świadczenia pieniężnego – spłaty czyli zwrotu kapitału oraz zapłaty wynagrodzenia (odsetek i prowizji) - w określonych umową terminach. To tak wyrażone świadczenia obu stron należy poddać testowi na pozostawanie ze sobą w stosunku wymiany. Słuszne jest stanowisko doktryny (S. Grzybowski, System prawa cywilnego, t. III, cz. 2, 1976, s. 708, A. Szpunar, O umowie pożyczki, PiP 1964, z. 7, s. 33, R. Blicharski, Konstrukcja prawna..., s. 35), że nie chodzi o wymianę w sensie ekonomicznym (wymianę szeroko pojętych korzyści), wówczas bowiem każdą umowę odpłatną należałoby uznać za wzajemną, lecz o wymianę w ujęciu juretycznym. Słusznie zatem wskazuje R. Blicharski (Konstrukcja prawna..., s. 35 i 48), że nieporozumieniem jest mówienie o wymianie ryzyka (umowa ubezpieczenia) lub czasu (pożyczka) na dobro lub usługę. Trafnie krytykuje on również porównywanie pożyczki do umowy najmu. W umowie kredytu obie strony świadczą pieniądze – w różnym czasie. Mamy tu zatem do czynienia z kapitałem jako przedmiotem świadczenia najpierw jednej, a potem drugiej strony, z tym zastrzeżeniem, że kapitał jest zwracany z nadwyżką, stanowiącą wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Nie jest on jednak wymieniany na inne świadczenie. Relacja bezpośredniej wymiany dóbr tutaj nie zachodzi (wymiana w tym rozumieniu zasadniczo obejmuje wymianę różniących się od siebie świadczeń). Również w odniesieniu do prawa zatrzymania Sąd Okręgowy podtrzymuje w całości rozważania prawne przedstawione w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20.10.2021 r., I ACa 155/21. Skoro umowa kredytu nie jest umową wzajemną to przepisy o zatrzymaniu nie mogą mieć zastosowania wprost. W ocenie Sądu Okręgowego, nie jest także uzasadnione stosowanie przepisów art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. per analogiam. Sam fakt, że przepisy art. 496 i 497 k.c. regulują szczególne skutki upadku umowy z uwagi na szczególne cechy umów wzajemnych, powinien prowadzić do ostrożności przy próbach rozciągania tych przepisów na umowy niewzajemne. Trudno bowiem zwalczać argument, że to szczególna zależność między roszczeniami z umów wzajemnych i szczególna sytuacja prawna wierzycieli/dłużników wzajemnych skłoniła ustawodawcę do wprowadzenia ww. przepisów szczególnych. Ponadto, po analogię prawną należy sięgać wówczas, gdy zachodzi potrzeba rozwiązania (regulacji) danego zagadnienia prawnego, a istnieje luka prawna i jednocześnie istnieją przepisy regulujące zagadnienia podobne, które mogą być przydatne do rozwiązania problemu nieuregulowanego wprost ustawą. Tymczasem, w ocenie Sądu Okręgowego, sytuacja prawna obu stron nieważnej umowy kredytu jest dostatecznie unormowana innymi przepisami. W zarzucie zatrzymania chodzi o to, aby w sytuacji wzajemnych – różnorodnych - roszczeń, każdy z wierzycieli spełniając swój dług odzyskał także swoją wierzytelność. Spełnienie obu świadczeń prowadzi do umorzenia obu długów, które nie nadają się do umorzenia przez potrącenie. Taki skutek w przypadku wzajemnie przysługujących wierzytelności pieniężnych można natomiast uzyskać poprzez potrącenie. Tym bowiem, co wyróżnia rozliczenia z nieważnej umowy kredytu jest dopuszczalność dokonania potrącenia przez dowolną stronę nieważnej umowy. Brak możliwości potrącania świadczeń wydaje się być istotną przyczyną ustanowienia prawa zatrzymania w określonych ustawą przypadkach, gdy ustawodawca uznał konieczność zapewnienia dodatkowej ochrony dłużnikowi, który pozostaje jednocześnie wierzycielem swojego

wierzyciela zaś przedmiot obu wierzytelności wyklucza potrącenie (art. 461 i art. 496-497 k.c.). Ochrona banku przed niewypłacalnością konsumenta nie jest dostatecznym argumentem do stosowania zatrzymania per analogiam. Gdyby kierować się przesłanką niewypłacalności dłużnika, to można by rozszerzyć stosowanie prawa zatrzymania na prawie każdy stosunek cywilny, w którym wypłacalność jednej ze stron może być zagrożona. Tymczasem z woli ustawodawcy stosowanie zatrzymania ograniczono do określonych w ustawie przypadków. Jednocześnie bank ma skuteczne instrumenty, aby chronić się przed niewypłacalnością konsumenta: potrącenie obu wierzytelności, a w pozostałym zakresie, gdyby wierzytelność banku była wyższa, wniosek o zabezpieczenie roszczenia w trybie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w szczególności przez ustanowienie hipoteki na nieruchomości, na której ustanowiono (bezsukcesyjnie) hipotekę zabezpieczającą nieważną umowę kredytu. Sąd Okręgowy uznaje ponadto za słuszne stanowisko doktryny, że do zatrzymania uregulowanego w art. 496 k.c. stosują się wszystkie wymogi co do wymagalności i zaskarżalności wierzytelności objętej takim zarzutem (T. Wiśniewski, Prawo zatrzymania w Kodeksie cywilnym, Warszawa 1999, s. 125). Wymagalność nie jest konieczna wyłącznie w prawie zatrzymania uregulowanym w art. 461 k.c., gdyż część roszczeń o zwrot nakładów powstaje dopiero z chwilą wydania nieruchomości (art. 226 k.c., także w zw. z art. 230 k.c.). Jednocześnie T. Wiśniewski w przywołanej wyżej monografii słusznie wskazuje, że zastosowanie prawa zatrzymania jest wyłączone, jeżeli wierzytelność uzyskała przymiot potrącalności jeszcze przed podjęciem przez wierzyciela decyzji o powołaniu się na prawo zatrzymania (s.311). Tymczasem wierzytelność banku staje się potrącalna z chwilą postawienia jej w stan wymagalności. Jednocześnie stan wymagalności stanowi warunek podniesienia zarzutu zatrzymania, a zatem nigdy w przypadku rozliczeń z nieważnej umowy kredytu nie powstanie sytuacja, w której wierzytelność banku mogłaby zostać objęta zarzutem zatrzymania zanim uzyska przymiot potrącalności. Sąd Okręgowy wskazuje również, że trudno wyobrazić sobie, jak w praktyce miałyby wyglądać realizacja zatrzymania na etapie wykonania wyroku, gdyby zarzut zatrzymania traktować poważnie, jako mający doprowadzić do równoczesnej wymiany świadczeń pieniężnych konsumenta i banku, szczególnie wobec aktualnego stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym spłacona w międzyczasie część kapitału jest objęta równocześnie obiema kondykcjami – zarówno banku jak i konsumenta. Jest wątpliwe, czy pozostaje zgodne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego, jaką część kapitału już spłacił przed dniem wyrokowania, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń. W rzeczywistości zresztą zatrzymanie i tak byłoby „wstępem” do potrącenia, co również podważa sens sięgania po tę instytucję przy rozliczeniach stricte pieniężnych. Przed Sądem Najwyższym zawisło obecnie postępowanie w sprawie III CZP 89/22, gdzie przedmiotem oceny będzie charakter umowy kredytu oraz zagadnienie zatrzymania, w szczególności jako zarzutu ewentualnego. Sądy powszechne są podzielone w swoim stanowisku co do stosowania zatrzymania w tego rodzaju sprawach. Wobec powyższych rozbieżności w orzecznictwie Sąd Okręgowy wskazuje, że zarzut zatrzymania zgłoszony w tej sprawie nie mógł być uwzględniony również z dalszych przyczyn. Gdyby Sąd Najwyższy dopuścił prawo zatrzymania pomiędzy stronami umowy kredytu, dalsze przyczyny bezskuteczności zarzutu zatrzymania to w niniejszej sprawie: - brak wezwania powoda do zapłaty- złożenie warunkowego (ewentualnego) oświadczenia materialnoprawnego o zatrzymaniu- niewykazanie roszczenia objętego zatrzymaniem co do wysokości w odniesieniu do kapitału. Pozwany nie złożył do akt sprawy dowodu na to, czy wezwał powoda do zapłaty. Poprzestał na oświadczenia o ewentualnym skorzystaniu z prawa zatrzymania. W orzecznictwie dopuszcza się zgłoszenie procesowego ewentualnego zarzutu potrącenia, o ile strona złożyła materialnoprawne bezwarunkowe oświadczenie o potrąceniu, co stanowić może argument na rzecz dopuszczalności ewentualnego zarzutu procesowego zatrzymania. Niedopuszczalne jest jednak złożenie materialnego zarzutu zatrzymania w formie ewentualnej, tj. obarczonego warunkiem w postaci wydania w przyszłości przez sąd wyroku uwzględniającego powództwo o zapłatę. W tym zakresie Sąd Okręgowy odwołuje się do wyroków Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 11 października 2021 r., I ACa 532/19, oraz z dnia 14 grudnia 2021 r., I ACa 547/21, w których słusznie wskazano, że oświadczenie, w którym pozwany wyraża wolę „ewentualnego skorzystania z prawa zatrzymania” prowadzi do wniosku, że zostało ono złożone pod warunkiem zawieszającym, tj. uwzględnienia roszczeń strony powodowej prawomocnym wyrokiem. W prawie materialnym nie ma możliwości dokonania czynności prawnej kształtującej w sposób ewentualny na wzór procesowego żądania ewentualnego. W doktrynie wyrażany jest pogląd, że właściwość jednostronnej czynności prawnej zmierzającej do wykonania uprawnienia kształtującego sprzeciwia się zastrzeżeniu warunku zawieszającego z uwagi na niepewność położenia prawnego adresata tego oświadczenia woli (tak też Strugała [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, 2021, art. 89,

Nb 18 i cyt. tam literatura oraz Pazdan [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. J. Pietrzykowskiego, 2020, art. 89, Nb 12). Wyjątkowo dopuszcza się tego rodzaju oświadczenia woli w sytuacji, w której ziszczenie się warunku uzależnione jest wyłącznie od woli adresata oświadczenia woli (tak np. Sąd Najwyższy w postanowieniu z 28 maja 2020 r., I CSK 547/19, Legalis). Z taką sytuacją nie mamy jednak do czynienia w rozpoznawanej sprawie, w której skutki prawne oświadczenia woli o skorzystaniu z prawa zatrzymania zostały uwarunkowane zdarzeniem zewnętrznym i niezależnym od woli adresata tego oświadczenia, a mianowicie wydaniem przez sąd rozstrzygnięcia o określonej treści. Sąd Okręgowy podtrzymując powyższe stanowisko wskazuje dodatkowo, że zarzut zatrzymania służy wymuszeniu na stronie przeciwnej jednoczesnego spełnienia lub co najmniej zabezpieczenia spełnienia roszczenia przysługującego zatrzymującemu. Zatem podnosząc zarzut zatrzymania pozwany winien dopuszczać, że zostanie mu niezwłocznie zaoferowane świadczenie, które wówczas powinien przyjąć pod rygorem popadnięcia w opóźnienie wierzyciela oraz rygorem upadku zatrzymania. Pozwany ponadto w takim przypadku winien być gotów do jednoczesnego spełnienia swojego świadczenia na rzecz powoda, a takiej gotowości nigdy nie zadeklarował. Jak ustalono, pozwany bank nigdy nie wzywał powodów do zwrotu świadczenia wypłaconego w wykonaniu umowy. W ocenie sądu świadczenie to nie jest więc do chwili obecnej wymagalne, a zatem nie może stać się przedmiotem skutecznego zarzutu zatrzymania.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w oparciu o art. 98 k.p.c. uznając, że pozwany który przegrał spór w 100 % zobowiązany jest zwrócić w całości poniesione przez powodów łącznie koszty procesu zgodnie z zasadą wyrażoną w uchwale SN z dnia 16 listopada 2023r. w sprawie IICZP 54/23 tj. 14.634 zł w tym opłata od pozwu 1000 zł, opłata od pełnomocnictwa i substytucji – 34 zł, 100 zł opłata od zażalenia/ wniosku o uzasadnienie, koszty zastępstwa prawnego obliczone od ustalonej przez sąd wartości przedmiotu sporu – 10.800 zł oraz 2.700 zł w postępowaniu zażaleniowym na podstawie § 2 pkt 7 oraz § 10 ust. 2 pkt 1 w zw. z § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych. Jednocześnie nakład pracy i stopień skomplikowania sprawy nie uzasadniał przyznania powodowi zwrotu kosztów zastępstwa prawnego powyżej stawki minimalnej określonej powołanym rozporządzeniem. Ponadto stosownie do art. 98 § 1¹ k.p.c. Sąd zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty.

W tym stanie rzeczy Sąd orzekł jak w pkt. 4 wyroku.